

Sygn. akt: V K 1612/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2013 roku

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu w Wydziale V Karnym,
w składzie:**

Przewodniczący : SSR Paweł Pomianowski

Protokolant: Agnieszka Kozdra

po rozpoznaniu

na rozprawie

w dniu 28 lutego 2013 roku we Wrocławiu

przy udziale

Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Stare Miasto Krzysztofa Umańskiego

sprawy karnej z oskarżenia publicznego:

D. R.

ur. (...) we W.,

syna R. i A. z d. W.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 21 lipca 2012 r. we W. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem m-ki M. o nr rej. (...) jechał ulicą (...) od strony ul. (...) wielkiego w kierunku placu (...) (...) bez zachowania szczególnej ostrożności skutkiem, czego na wysokości numeru 63 nie ustąpił pierwszeństwa i po wjechaniu na wyznaczone przejście dla pieszych potracił przechodzących na tym przejściu przez jezdnię z lewej strony na prawa stronę N. S., A. S. oraz M. C. powodując u M. C. obrażenia ciała w postaci odstawowego złamania nasady bliższej kości piszczelowej prawej, u N. S. obrażenia ciała w postaci otwartego złamania kostki przyśrodkowej podudzia prawego, złamania kostki bocznej podudzia prawego, zwichnięcia w stawie skokowym górnym prawym oraz podejrzenia rozejścia więzozrostu strzałkowo-piszczelowego podudzia prawego, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ich ciała na okres powyżej 7 dni

- tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego D. R. za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 177 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

III. *na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 20 (dwudziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;*

IV. *na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych N. S. oraz M. C. kwoty po 621,73 złotych dla każdego z oskarżycieli;*

V. *na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym odstępuje od wymierzenia opłaty.*

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jurysdykcyjnego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 lipca 2012 roku D. R. jechał jako kierowca samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...). Około godz. 23:40 jechał ulicą (...), minął skrzyżowanie ulicy (...), i jadąc środkowym pasem, na skrzyżowaniu zaczął skręcać w lewo w dwupasmową ulicę (...), chcąc kontynuować jazdę jej prawym pasem w kierunku pl. (...) II. Sygnalizacja świetlna na tym skrzyżowaniu pokazywała światło żółte pulsacyjne. Dojeżdżając do przecinającego ulicę (...) torowiska zaczął zwalniać do prędkości około 40 km/h. Będąc na torowisku i nie zatrzymując się, upewnił się czy nie nadjeżdża żaden pojazd z kierunku ulicy (...), po czym kontynuował jazdę, przejeżdżając najpierw przez torowisko, a następnie przez dwa pasy ulicy (...) prowadzące w kierunku skrzyżowania z ulicą (...).

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. R. k. 78, k. 172,,

zeznania świadka A. S. k. 39v – 40, k. 172 – 174,

zeznania świadka N. S. k. 43v – 44,

zeznania świadka M. C. k. 32v – 33, k. 174 – 175.

W tym samym czasie A. S., N. S. i M. C. wracali z K. H. (...), mieszczącego się przy ul. (...). Doszli do przejścia dla pieszych prowadzącego przez ulicę (...), przy skrzyżowaniu z ul. (...), chcąc nim przejść na drugą stronę jezdni i iść dalej chodnikiem ulicy (...). Tam zauważyli, że sygnalizacja świetlna dla pieszych jest wyłączona. Po upewnieniu się, że nie nadjeżdża żaden samochód postanowili przejść na drugą stronę ulicy, wchodząc na przejście dla pieszych. A. S. szła pośrodku, z lewej strony M. C., zaś z prawej N. S.. Szli spokojnie, krokiem marszowym, środkiem przejścia dla pieszych, przy czym M. C. szedł nieco z przodu.

Dowód:

zeznania świadka A. S. k. 39v – 40, k. 172 – 174,

zeznania świadka N. S. k. 43v – 44,

zeznania świadka M. C. k. 32v – 33, k. 174 – 175.

Przejeżdżając przez skrzyżowanie ulicy (...) i ulicy (...) z ulicą (...) patrzył w prawą stronę, na ruch samochodów, nie obserwując na przejściu dla pieszych ruchu pieszych z lewej jego strony na prawą, przez co nie zauważył A. S., N. S. i M. C., którzy przechodzili tym przejściem dla pieszych. Dopiero będąc bezpośrednio przed przejściem dla pieszych D. R. zauważył idących nim A. S., N. S. i M. C., w związku z czym zaczął hamować. Oskarżony nie zdążył zahamować przed pieszymi uderzając w nich kolejno.

W chwili potrącenia piesi znajdowali się w odległości około 2 metrów od prawej krawędzi jezdni, którą jechał oskarżony, kończąc przechodzenie przez jezdnię. Szerokość jezdni w miejscu przejścia dla pieszych wynosiła 10 metrów.

Dowód:

zeznania świadka A. S. k. 39v – 40, k. 172 – 174,

zeznania świadka N. S. k. 43v – 44,

zeznania świadka M. C. k. 32v – 33, k. 174 – 175.

opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych k. 64 – 66,

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, k. 5-6,

szkic miejsca wypadku, k. 7,

dokumentacja fotograficzna, k. 11.

W wyniku zdarzenia N. S. doznała otwartego zwichnięcia stawu skokowego prawego, M. C. odstawowego złamania nasady bliższej kości piszczelowej prawej. Obrażenia te naruszyły czynności ich organizmu na okres dłuższy niż 7 dni.

Z kolei A. S. doznała wstrząśnienia mózgu, które naruszyło czynności narządów jej ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni.

N. S. z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej oskarżonego D. R. otrzymała kwotę około 16.000 złotych wraz ze zwrotem kosztów leczenia, a M. C. kwotę około 7.000 złotych.

Dowód:

opinia sądowo – lekarska k. 22,

opinia sądowo – lekarska k. 23,

opinia sądowo – lekarska k. 27,

dokumentacja lekarska z leczenia M. C. k. 34 – 37,

dokumentacja lekarska z leczenia N. S. k. 46 – 48,

dokumentacja lekarska, k. 143-165.

Badanie na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało u D. R. 0,00 mg/l.

Badaniom na zawartość alkoholu poddano także N. S. i M. C.. Badania te dały również wynik 0,00 mg/l..

Dowód:

protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 2 – 4

Jezdnia, na której doszło do potrącenia A. S., N. S. i M. C., miała nawierzchnię asfaltową, była w stanie suchym, czystym i gładkim. Było włączono sztuczne oświetlenie w obrębie przejścia dla pieszych. Obowiązywało tam ograniczenie prędkości do 60 km/h. M., którym jechał D. R. był sprawny technicznie.

Dowód:

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 4 – 6,

szkic miejsca zdarzenia k. 7 – 8 ,

dokumentacja fotograficzna k. 11,

protokół oględzin pojazdu k. 9 – 10.

D. R. ma 27 lata. Jest bezdzietnym kawalerem. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Ma wykształcenie zawodowe. Z zawodu jest monterem sieci telekomunikacyjnych i informatycznych. Pracuje w firmie (...). Utrzymuje się z wynagrodzenia w wysokości 1 500 zł brutto. Oskarżony mieszka z matką, którą się opiekują w związku z jej chorobą. Nie był leczony neurologicznie, psychiatrycznie i odwykowo. Był uprzednio karany sądownie za przestępstwo z art. 280 § 1 kk. Nie ujawniono o nim negatywnej opinii w miejscu zamieszkania.

Dowód:

protokół przesłuchania podejrzanego D. R. k. 77 - 78,

dane o karalności k. 79,

wywiad środowiskowy k. 80,

wyciąg z transakcji bankowej, k. 167,

karta informacyjna, k. 168,

orzeczenie lekarza ZUS, k. 169,

umowa o pracę, k. 170.

W toku postępowania przygotowawczego D. R. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 21 lipca 2012 roku około godz. 23:40 kierował samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...) i jechał prawym pasem przeznaczonym do skrętu w lewo w ul. (...). Przed nim w odległości około 1 do 2 metrów jechał inny samochód osobowy, który także skręcał w lewo w ul. (...). Dojeżdżając do skrzyżowania zachował ostrożność i zaczął zwalniać do prędkości około 40 km/h. Przejeżdżając przez torowisko tramwajowe spojrzął w swoją prawą stronę na ul. (...), żeby nikt nie wyjechał z tej drogi, bo jest to droga podporządkowana i nie działała tam już sygnalizacja. Oskarżony spojrzął w prawą stronę i było „pusto”. Potem spojrzął przed siebie i też nikogo nie widział. Dojeżdżając do przejścia dla pieszych zobaczył jak z przodu tego samochodu, który jechał przed nim pojawili się piesi. Oskarżony od razu zaczął awaryjnie hamować i doszło do potrącenia tych osób. Samochód zatrzymał się na pasach i stał w tym samym miejscu do czasu przybycia policji. Te osoby były przed maską samochodu. Oskarżony nie wiedział co się stało z pojazdem jadącym lewym pasem. Nie widział go po wypadku. Od razu zadzwonił po pogotowie i policję. Udzielił pokrzywdzonym pomocy.

D. R. wyjaśnił, że w dniu zdarzenia była ładna pogoda, a jezdnia sucha. Piesi pojawili się przed samochodem oskarżonego z nienacka. Nie widział ich wcześniej. Oskarżony po wypadku próbował skontaktować się z pokrzywdzonymi, ale nikt nie podał mu ich danych personalnych.

W toku postępowania przygotowawczego D. R. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Odmówił składania wyjaśnień w sprawie. W wyniku odczytanych wyjaśnień z postępowania przygotowawczego oświadczył, że je podtrzymuje.

Na pytania Sądu wyjaśnił, że nie pamiętał, w którym momencie zobaczył pieszych. Jechał mniej więcej 40 km/h i widząc ich, od razu zaczął hamować.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego D. R. k. 78, k. 172.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego wina oskarżonego, sprawstwo, jak i okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budziły wątpliwości.

Sąd swoje ustalenia faktyczne oparł przede wszystkim na wyjaśnieniach samego oskarżonego, zeznaniach świadków - pokrzywdzonych M. C. oraz N. C., a także A. S. oraz na dokumentacji powypadkowej i opiniach - biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków oraz z zakresu medycyny sądowej.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu, i opisywał przebieg wypadku zgodnie z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Oskarżony opisując w toku postępowania przygotowawczego przebieg zdarzenia przyznał, iż to on tamtej nocy potracił pokrzywdzonych, zgadzał się z pokrzywdzonymi co do trasy swojego przejazdu, a także konkretnego miejsca, w którym doszło do uderzenia samochodem pieszych. Wyjaśnienia w tej części były spójne, logiczne i w pełni korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd nie dał z kolei wiary wyjaśnieniom D. R. w szczególności z postępowania przygotowawczego, w których nie poczuwał się do winy za spowodowanie wypadku, twierdząc, że przed nim jechał inny samochód i sugerując, że to ten pojazd zasłonił mu widoczność. Twierdzenia w tej części były sprzeczne z zeznaniami świadków A. S., N. S. i M. C., którzy zgodnie zeznali, że przed samochodem oskarżonego nie jechał żaden inny pojazd, a także z logiczną i spójną opinią z zakresu rekonstrukcji wypadków. W ocenie Sądu, w tej części wyjaśnienia oskarżonego stanowiły jego linię obrony stworzoną na potrzeby niniejszego postępowania. Zresztą, jak wynikało z opinii biegłego, „poprzedzający samochód osobowy, o ile tam wówczas w ogóle był, to nie stanowił na pewno takiej przeszkody, która ograniczyłaby kierującemu M. widoczność na tamtych pieszych”. Zauważyć należy przy tym, iż oskarżony w toku postępowania sądowego co prawda podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia, to jednak przyznał się do popełnienia tego czynu, uznając, iż swoim zachowaniem spowodował ten wypadek i poczuwając się do winy za jego spowodowanie.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, tj. M. C., A. S. i N. S.. Świadkowie zgodnie zeznali, że w dniu 21 lipca 2012 roku około północy wracali z kina H. (...). Doszli do przejścia dla pieszych na skrzyżowaniu ul. (...) i ul. (...). Sygnalizacja świetlna była tam wyłączona. Po upewnieniu się, że nie nadjeżdża żaden samochód postanowili przejść na drugą stronę ulicy. A. S. szła pośrodku, z lewej strony, nieco z przodu M. C., zaś z prawej N. S.. Szli spokojnie, krokiem marszowym, środkiem przejścia dla pieszych. Kierujący M. wyjechał ze skrzyżowania skręcając w swoją prawą stronę. Świadkowie nie byli w stanie stwierdzić z jaką prędkością jechał oskarżony, bo zdarzenie trwało szybko. Zeznali, że przed M. nie jechał żaden inny pojazd. Wskazali także na obrażenia jakich doznali na skutek wypadku. Zeznania świadków były wiarygodne, spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały. Świadkowie opisali zdarzenie w sposób pewny, stanowczy i konsekwentny. Brak było podstaw, by odmówić im wiary. Ich relacja znalazła potwierdzenie również w treści opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków.

Sąd dał wiarę także dowodom z dokumentów, w szczególności w postaci protokołu użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego alkoholu w wydychanym powietrzu (k. 2 – 4), protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 5 – 6), szkicowi miejsca wypadku drogowego (k. 7), protokołowi oględzin pojazdu (k. 9 – 10), dokumentacji fotograficznej (k. 11), danym o karalności (k. 79), wywiadowi środowiskowemu (k. 80) nie znajdując racjonalnych podstaw do ich zakwestionowania. Nadto, dowodów tych nie podważała żadna ze stron, jak również nie ujawniono w zgromadzonym materiale dowodowym innych dowodów mogących mieć wpływ na ocenę odmienną od przyjętej. Sąd za wiarygodną również uznał dokumentację przedłożoną przez strony w toku postępowania sądowego,

w tym dokumentację lekarską związaną z leczeniem pokrzywdzonych, a także w wypadku N. S. jej wyjazdu na stypendium do Hiszpanii, a M. C. pisma z propozycją pracy w agencji reklamowej.

Złożone w sprawie opinie - biegłego z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych i z zakresu medycyny sądowej, były pełne, jasne i wyczerpujące.

Biegły M. P. stanowczo wskazał, że sytuację wypadkową spowodował wyłącznie oskarżony, który zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności, polegającej na uważnej obserwacji ruchu pieszych odbywającego się w obrębie tego przejścia, przez co pomimo, że miał wtedy taką możliwość nie zauważył odpowiednio wcześniej trojga pieszych idących po przejściu, nie ustąpił im pierwszeństwa, a tym samym doprowadził do zaistnienia przedmiotowego wypadku. Z takimi wnioskami zgodził się Sąd uznając je za w pełni logiczne i znajdujące oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Biegły stwierdził ponadto, że piesi w zaistniałych okolicznościach mogli nie spodziewać się, że kierujący tym autem zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zauważy ich odpowiednio wcześniej i nie ustąpi im pierwszeństwa, a tym samym wskazał, iż piesi nie przyczynili się do zaistnienia przedmiotowego wypadku. Sąd również w tym wypadku podzielił tę konkluzję, mając na uwadze wszelkie okoliczności wypadku, w tym miejsce, w którym doszło do wypadku.

Dokonując ustaleń odnośnie stanu technicznego pojazdu, którym poruszał się oskarżony, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych oraz na protokole oględzin pojazdu. Z powyższych dokumentów wynikało, że auto było sprawne, a jego stan techniczny pozostawał bez związku przyczynowego z zaistnieniem przedmiotowego wypadku.

Sąd uznał powyższą opinię za pełnowartościowy dowód w sprawie. Zważyć należy, iż opinia została przygotowana przez biegłego sądowego, a zatem przez osobę dysponującą wiadomościami specjalnymi z zakresu wypadków drogowych. Na tej podstawie, w sposób nie budzący wątpliwości wykazane zostało, samochód był sprawny technicznie w zakresie zespołów mających bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo jazdy. W poszczególnych układach tego pojazdu nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości mogących mieć wpływ na zaistnienie wypadku drogowego, w którym uczestniczył ten pojazd. Ponieważ rzetelność i profesjonalizm sporządzonej opinii nie wzbudziła wątpliwości Sądu, została ona zaliczona w poczet materiału dowodowego, stanowiąc istotny element poczynionych ustaleń faktycznych.

Dokonując ustaleń odnośnie obrażeń doznanych przez pokrzywdzonych Sąd oparł się w całości na opiniach sądowo – lekarskich. Przedmiotowe opinie zostały sporządzone w sposób rzetelny i kompleksowy, a zawarte w nich wnioski nie pozostawiały żadnych wątpliwości odnośnie przyczyny i zakresu obrażeń doznanych przez pokrzywdzonych.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej oceny dowodów wina i sprawstwo oskarżonego nie budziły wątpliwości, zaś jego czyn wyczerpał wszelkie ustawowe znamiona przestępstwa opisanego w art. 177 § 1 kk.

Odpowiedzialności karnej z art.177 § 1 k.k. podlega ten, kto naruszając, chociażby nieумыślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieумыślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k. tj. na okres powyżej dni siedmiu, nie stanowiący jednak ciężkiego uszczerbku na zdrowiu określonego w art. 156 § 1 k.k.

Zachowanie oskarżonego polegało na tym, że w dniu 21 lipca 2012 roku we W., kierując samochodem marki M. o nr rej. (...) jechał ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku pl. (...) II, bez zachowania szczególnej ostrożności, skutkiem czego nie ustąpił pierwszeństwa i po wjechaniu na wyznaczone przejście dla pieszych potrącił przechodzących na tym przejściu N. S., A. S. i M. C., powodując u M. C. i N. S. obrażenia ciała na czas powyżej dni 7, wyczerpało ustawowe znamiona występkę z art. 177 § 1 k.k.

Zgodnie z ustawą 20 czerwca 1997 roku Prawo o Ruchu drogowym (Dz.U. z 2005 r. Nr 108 poz. 908 ze zm.) uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa

tego wymaga - szczególną ostrożność i unikać wszelkiego działania, które mogłyby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa porządkowi ruchu drogowego. Pojęcie szczególnej ostrożności było wielokrotnie interpretowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i rozpowszechniane w środkach masowego przekazu. Jest to rozważne prowadzenie pojazdu mechanicznego polegające na przedsięwzięciu ze strony kierującego takich czynności, które zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów mechanicznych są obiektywnie niezbędne dla zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także powstrzymywania się od czynności, które mogłyby to bezpieczeństwo zmniejszyć. Z tym wiąże się obowiązek bacznego i ciągłego obserwowania przez kierującego całej jezdni.

Mając na uwadze zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ogóle, kierujący pojazdem nawet widząc pieszego znajdującego się przy krawężniku jezdni na wysokości przejścia dla pieszych, powinien był przewidzieć jego zamiar wejścia na jezdnię i ustąpić mu pierwszeństwa, wynikającego z dyspozycji art. 13 ust. 1 prawa o ruchu drogowym.

Natomiast zgodnie z art. 25 ust. 1 kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność. Także kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu (art. 26 ust. 1). Ponadto kierującemu pojazdem zabrania się omijania pojazdu, który jechał w tym samym kierunku, lecz zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszemu (art. 26 ust. 3 pkt 2).

Oskarżony jednakże zlekceważył powyższe obowiązki koncentrując uwagę na innych czynnościach i nie zauważając pieszych, którzy już rozpoczęli przechodzenie na drugą stronę przez przejście dla pieszych. Oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie zachowując szczególnej ostrożności w miejscu zdarzenia, mimo że był do tego zobowiązany zarówno przepisami jak i faktem przechodzenia pieszych przez oznakowane przejście dla pieszych. Oskarżony wobec powyższych okoliczności był zobowiązany do szczególnego obserwowania przedpoła jazdy. Winien mieć pewność co do tego, że na przejściu nie ma pieszych i w razie wątpliwości zatrzymać samochód przed pasami.

Jednocześnie wskazać należy, iż D. R. w sposób nieumyślny naruszył powyższe zasady ruchu drogowego.

Powyższe naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ocenie Sądu były bezpośrednią przyczyną potrącenia pokrzywdzonych A. S., M. C. i N. S..

Nie budziło wątpliwości Sądu, że gdyby D. R. przestrzegwał elementarnych zasad bezpieczeństwa i uważnie obserwował przedpole jazdy, to zdołałby zareagować, unikając tym samym potrącenia pokrzywdzonych.

Wymierzając oskarżonemu D. R. karę pozbawienia wolności za przypisane mu przestępstwo Sąd baczył, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu. Sąd uznał, że wymierzona kara czyni zadość wymaganiom art. 53 § 1 i § 2 kk. W przekonaniu Sądu, kara pozbawienia wolności w orzeczonym wymiarze 3 miesięcy pozbawienia wolności spełni także stawiane jej cele zapobiegawcze i wychowawcze w odniesieniu do oskarżonego. Winna ona unaocznic D. R. naganność jego zachowania, oraz wdrożyć go do przestrzegania zasad ruchu drogowego i zapobiec ponownemu naruszeniu ich przez oskarżonego. W ramach z kolei prewencji ogólnej wymierzona oskarżonemu kara, ukazując naganność tego rodzaju zachowań oraz nieuchronność kary winna pozytywnie kształtować świadomość prawną społeczeństwa. Tak orzeczona kara jest słuszna i sprawiedliwa, stanowiąc równocześnie stosowne zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Podstawowym kryterium orzekania kary w ramach prewencji indywidualnej jest przede wszystkim osobowość sprawcy, a w szczególności stopień jego zawinienia, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a także relacja między charakterem popełnionego przez niego czynu, a potrzebami w zakresie świadomości prawnej społeczeństwa.

W tym miejscu wskazać należy w szczególności na wysoką społeczną szkodliwość czynu popełnionego przez oskarżonego D. R.. W zakresie oceny stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu podstawowe znaczenie miał także rodzaj chronionego dobra prawnego, które oskarżony swym zachowaniem naruszył. Przepięstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji godzą zarówno w dobra indywidualne – życie i zdrowie – poszczególnych uczestników ruchu, jak i w dobro ogólne, jakim jest bezpieczeństwo powszechne. Stąd też mają one w sobie znaczny ładunek społecznej szkodliwości.

Rozważając przez pryzmat dyrektyw z art. 53 § 1 i 2 kk oraz art. 115 § 2 kk kwestię wymiaru kary i środków karnych (art. 56 kk) oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo, Sąd jako okoliczności obciążające uwzględnił wysoką społeczną szkodliwość czynu, stosunkowo poważne skutki wypadku, wagę oraz rodzaj naruszonych zasad prawa o ruchu drogowym, a także uprzednią karalność oskarżonego.

Z drugiej jednak strony Sąd miał na uwadze, iż oskarżony pomimo uprzedniej karalności, próbuje jednak ułożyć sobie życie zgodnie porządkiem prawnym, podjął pracę, pomaga chorej matce. Oskarżony po popełnieniu przestępstwa nie utrudniał postępowania karnego, na rozprawie wyrażając skruchę związaną z popełnionym czynem.

Sąd uznał, iż karą wystarczającą, pomimo skutku jaki spowodował swym zachowaniem oskarżony, będzie kara 3 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby. Zgodnie z art. 69 k.k. warunkowe zawieszenie wykonania kary może mieć zastosowanie w przypadku występowania pozytywnej prognozy kryminologicznej, to jest uzasadnionego przypuszczenia, że oskarżony nie popełni kolejnego przestępstwa. W celu ustalenia przesłanek do warunkowego zawieszenia wykonania kary Sąd analizuje między innymi właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz jego sposób życia przed oraz po popełnieniu przestępstwa.

Sąd zdecydował się na zastosowanie wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary, pomimo uprzedniego skazania. Sąd uznał, że tak ukształtowany rodzaj i wymiar kary będzie wystarczający dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Wydłużony do trzech lat okres próby pozwoli zweryfikować, czy danie oskarżonemu szansy pozostawania na wolności i obdarzenie go „zaufaniem” ze strony Sądu było zasadne. W ocenie Sądu, szansa, jaką jest niewątpliwie warunkowe zawieszenie wykonania kary, pozwoli oskarżonemu na zmianę swojej postawy, głębszą refleksję na temat popełnionego przez niego czynu, a także spowoduje, iż oskarżony w przyszłości przestrzegać będzie porządku prawnego. Ewentualne wejście oskarżonego w konflikt z prawem, będzie uprawniało Sąd do zarządzenia wykonania warunkowo zawieszony kary w sytuacji, gdyby prognoza kryminologiczna co do oskarżonego okazała się nietrafna. Należy podkreślić, iż swoistą karą dla oskarżonego jest niewątpliwie świadomość, iż skutkiem jego zlekceważenia zasad drogowych są poważne konsekwencje w zdrowiu pokrzywdzonych i z tą świadomością będzie musiał żyć.

Zdaniem Sądu, również stopień społecznej szkodliwości czynu nie pozwalał na orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania w okresie niższym i koniecznym było jego wydłużenie do lat 3.

Sąd zdecydował się obok kary pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił, wymierzyć oskarżonemu na podstawie art. 71 § 1 k.k. karę grzywny, która ma stanowić dla niego realną dolegliwość i służyć ma wychowawczemu oddziaływaniu na oskarżonego bez pozbawiania go wolności. Sąd wymierzył grzywnę w wysokości 20 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 10 zł. Przy określeniu liczby stawek dziennych Sąd miał na uwadze znaczny stopień szkodliwości czynu oskarżonego (wagę naruszonych przez niego zasad ruchu drogowego, skutek który wywołał swym zachowaniem), stopień zawinienia - w tym wypadku nieumyślny. Natomiast ustalając wysokość stawki dziennej, Sąd kierował się przede wszystkim tym, iż oskarżony deklaruje stały i przeciętny dochód w wysokości 1 600 zł netto miesięcznie, przy czym nie ma nikogo na utrzymaniu.

Sąd nie orzekł w stosunku do oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Zdaniem Sądu, okoliczności niniejszej sprawy, w tym fakt, iż D. R. w sposób nieumyślny naruszył reguły ostrożności, dają podstawę do przyjęcia twierdzenia, że prowadzenie pojazdów mechanicznych przez oskarżonego nie zagraża

bezpieczeństwu w komunikacji, a prowadzone postępowanie karne i orzeczone kary zmuszą oskarżonego do właściwej refleksji również jeżeli chodzi o przestrzeganie przepisów ruchu drogowego.

Sąd nie orzekł również o zasądzeniu na rzecz pokrzywdzonych obowiązku naprawienia szkody czy też zadośćuczynienia.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż pokrzywdzeni, jak sami wskazali otrzymali określone sumy pieniężne od ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej oskarżonego. Co więcej pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych poza przedłożeniem w toku postępowania sądowego obszernej dokumentacji nie sprecyzował właściwie, na jakiej podstawie i z czego właściwie wynikają kwoty, których zasądzenia się domaga.

W tym miejscu zwrócić należy również uwagę na to, iż fakt naprawienia szkody przez ubezpieczyciela nie mógł zostać w żaden sposób pominięty. Suma wypłacona pokrzywdzonym była bowiem w ocenie ubezpieczyciela sumą, która odzwierciedlała szkodę, jaką pokrzywdzeni ponieśli w wyniku wypadku. Sąd stoi natomiast na stanowisku, iż zobowiązanie do naprawienia szkody, ale także zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku określonego zdarzenia może nastąpić tylko wtedy, gdy istnieje ona w chwili orzekania. Obowiązek taki zaś wygasa w wypadku jej naprawienia. W tym wypadku zatem nie można było pomijać faktu, iż ubezpieczyciel taką szkodę, w swojej ocenie, naprawił. W ocenie Sądu zaś brak akceptacji wypłaconej sumy ubezpieczenia ze strony pokrzywdzonych nie może oznaczać, iż to sąd karny będzie rozstrzygał, czy rzeczywiście rację mieli pokrzywdzeni kwestionując wysokość uzyskanej kwoty. Takie rozstrzygnięcie są bowiem domeną postępowania cywilnego. Zauważyć należy przy tym, iż sam M. C. wskazał, iż z ostatecznym sprecyzowaniem kwoty odszkodowania zaczeka do momentu zakończenia leczenia. Tym samym nie można oczekiwać od sądu karnego, iż w takim stanie rzeczy będzie uwzględniał żądania oskarżycieli posiłkowych co do kwot odszkodowania czy też zadośćuczynienia, nie wiedząc przy tym, w jakim zakresie zakład ubezpieczeń nie uwzględnił żądań pokrzywdzonych. W ocenie Sądu takie kwoty winny być dochodzone na gruncie postępowania cywilnego.

Z tych też względów Sąd nie orzekł odszkodowania czy też zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych.

W pkt IV wyroku Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych N. S. i M. C. kwotę po 621, 73 zł dla każdego z nich tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie stosownych przepisów, Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym opłaty, kierując się jego trudną sytuacją rodzinną i majątkową.